

Około 15:00 do portu w Świnoujściu wpłynie pierwszy statek z komercyjną dostawą skroplonego gazu ziemnego. Właśnie jednostka płynąca z Kataru dostała na to zgodę - powiedział rzecznik Gaz Systemu Tomasz Pietrasieński.

Tym samym mamy do czynienia z fundamentalną zmianą w energetycznej polityce naszego kraju, bo do tej pory Polska około 60 procent gazu pochodzi z Rosji.

„Najistotniejsze jest to, że rzeczywiście zyskujemy możliwość realnego wejścia na międzynarodowy rynek gazu. Przynajmniej w zakresie tych 5 mld metrów sześciennych gazu możemy starać się optymalizować dostawy tego surowca do Polski. Mając rzeczywiście możliwość wyboru najbardziej optymalnego dostawcy. W perspektywie 5-10 lat jest milnczący gigant, czyli Stany Zjednoczone, gdzie koszty wydobycia gazu spadły dramatycznie. Kolejnym dużym graczem jest Iran, który został wpuszczony na międzynarodowe salony i stara się maksymalnie wykorzystać ten moment, nie zważając na interesy innych wielkich graczy, takich jak Rosja czy Arabia Saudyjska” mówił w Polskim Radiu 24 Paweł Nierada z Instytutu Sobieskiego.

Początkowa moc terminala na poziomie 5 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie będzie odpowiadała około jednej trzeciej polskiego zapotrzebowania na gaz.

Leave this field empty if you're human:

Jedna dostawa na miesiąc

Dzisiaj do portu, w ramach długoterminowej umowy z Qatargas, wpłynie statek Al-Nuaman, który dostarcza ładunek o wartości 206 tys. m³ LNG. Kolejna dostawa katarska dla PGNiG zrealizowana będzie w połowie lipca 2016 r., w drugiej połowie roku planowana jest jedna dostawa na miesiąc.

Stopniowo kontrakt katarski będzie uzupełniany o dodatkowe dostawy oparte o kontrakty krótkoterminowe. Pierwszy ładunek zamówiony na zasadach spot od firmy Statoil planowany jest na 25 czerwca.

Mocniejsza pozycja negocjacyjna

Alternatywne dostawy gazu poprawią naszą pozycję negocjacyjną w rozmowach o cenach gazu z Rosji - uważa ekspert.

„Widać było jak Litwa uruchomiła swój terminal LNG, który jest niewielki w porównaniu z tym w Świnoujściu. Jednak w momencie, gdy ten litewski terminal rozpoczął funkcjonowanie Gazprom sam z siebie zaoferował upusty. Jak bym nie zrezygnował z gazu rosyjskiego. Warto zauważyć, że importujemy także ropę naftową z Rosji. Ja nie słyszałem o żadnych problemach z dostawami. A to dlatego, że mamy naftoport i jesteśmy w stanie importować ten surowiec także od innych producentów. Otwarcie się na import z innych krajów może sprawić, że przestaniemy być krajem, który płaci najwięcej za gaz w Europie najwięcej” przekonuje gość.

Na razie głównym klientem gazoportu w Świnoujściu będzie Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo. W przyszłości gaz ten będą mogli kupować także nasi sąsiedzi, chociażby Ukraina.

A w sobotę w Świnoujściu odbędzie się uroczystość nadania terminalowi imienia Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Źródło: Polskie Radio. [Posłuchaj audycji...](#)